

Teatr mini mini

Prosta historia, reż. Tomasz Maśląkowski, Radosław Kasiukiewicz, Wrocławski Teatr Lalek

**LESZEK PUŁKA**

Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, filolog, medjoznawca, wykładowca w Instytucie

A A A



Fot. Karol Krukowski

Pierwsza, wrześnieowa premiera Wrocławskiego Teatru Lalek bardzo przypomina programy dziecięcych kanałów tv: zwarta forma, wyraziste lalki-wycinanki, efektowna muzyka, najprostsza z możliwych fabuł, popiskiwanie zamiast tekstu.

Ale też *Prosta historia* nie jest opowieścią, jakich wiele; nie ma tu formuły inicjalnej „dawno, dawno temu”, wszystko dzieje się tu i teraz, zdarzenia narastają od niemal łobuzerskiego, radosnego okrzyku „u-u!” maleńkiego bohatera tuż po przebudzeniu po zbiorowe „u-u!” przed zaśnięciem rodziny. Powiedzmy jak w *Ping and Ping* czy *Billy and Bam Bam* na Baby TV Channel, czyli rytmicznie, kolorowo, z piosenką zamiast puenty.

Intryga jest dość wątpliwa, więc przewidywalna – co zresztą bawi dzieci, bo odgadują tzw. ciąg dalszy i głośno komentują wydarzenia. Z punktu widzenia aktorów nie ma większego komplementu. Radosław Kasiukiewicz i Tomasz Maśląkowski na te komplementy zasłużyli – na miniszenie są niezwykle sprawni. Minimalistyczny jest także świat przedstawiony sceny na pięterku. Kolorowy domek o rozsuwanej fasadzie, za którą żyją kolorowi mama i tato, buda, w której szczeka kolorowy pies, ruchome krzaki i wzgórze, auto taty, rower mamy, autobus, którym podróżuje malec, i chmury – wszystko tu jest kolorowe jak okładka bloku do rysowania i maleńkie niczym zabawki na sklepowej półce.

I tak przez kilkanaście minut. Słoneczko. Ptasek. U-u! Hau, hau. Ćwir, ćwir. Pobudka. Śniadanie. Podróż do pracy i szkoły. Powrót z pracy i szkoły, kolacja, piżamy, hau, hau, u-u! sen. A kiedy zaczynamy się już oswajać z rytmem zręcznie manipulowanych rekwizytów przy niewielkim stole-scenie, nadciąga zagłada, czyli punkt zwrotny. Oto snuj-chmurka, szara plama naznacza los wesolej rodzinie. Szarość zaraża. Najpierw inne chmurki, potem krzaczki, wzgórze, wreszcie dom, psa i rodziców. Jakby normalne pogodne życie musiało zszarzeć tylko dlatego, że trwa.

Teza autorów – rozpiewanego Antka i milczącego Tomasza Maśląkowskich – iż radość, pogoda ducha, powtarzalna codzienność nie wytwarzają żadnych mechanizmów obronnych, wydaje mi się ryzykowna i mało przekonująca. Otóż żyjemy nie tylko w *selfie time*'ie, bogactwo ofert składanych rodzinie i wymyślanych przez nowoczesne rodziny może zdumieć. Przekonuje mnie o tym biografia panny L., mojej kilkuletniej współtowarzyszki na widowni, oraz barwny krąg jej przyjaciół.

No właśnie, bohater Maśląkowskich to *everychild*, którego dopadają nie tylko szarobure chmury, ale i straszne burzolasy tudzież morskie potwory. Każda z tych Burtonowskich czasoprzestrzeni ma swój urok i jest wyczarowana najprostszymi sposobami. Foliowa wicherka z wentylatora, upiorne światełka z biurowych lampek, zgrabnie obracane plansze dekoracji, animacja rekwizytów na drucianym niebie – czarują wyobraźnię widzów w tempie błyskotliwej i sugestywnej muzyki Grzegorza Mazonia.

Tylko że w realnym świecie przedszkolaków starszych, do których adresowany jest spektakl, las zazwyczaj nie jest straszny, wilkołakowy czy upiorny, lecz spacerowy i intrygujący. Podobnie świat morski – to nie Spielbergowskie bestiarium, lecz pianki przeciw chładowi wody, akwalungi dla swobody oddechu, noski przeciw soli i pletwy dla zręczności wśród fal. Łęki są chyba gdzie indziej – w odrzuceniu przez rodziców, w sfrustrowanych wychowawcach, w nieprzyjaznym mieście. A i wśród takich lęków można znaleźć enklawy – planety dzieci, fast foody, kino. Jeśli zaś lęk, to z powodu przemocy dorosłych, głodu, zimna, niezaradności. To są potwory codzienne i szokujące.

Tak czy owak na premierze były owacje. Finalna piosenka wpadała w ucho. A bankiet, choć nieco berbeluchowaty w kształcie, przecież dość smaczny. Dlatego chciałbym zobaczyć *Prostą historię 2*, która pokaże świat *smart, cool, trendy, survival*, już ogołocony z wyobraźni braci Grimm, lecz ubogacony traumami społeczności, w której żyją maluchy.

Nie ma sensu, by teatr pokazywał cały świat. To jasne. Ale powinien pokazywać prawdę o świecie – na przekór politykom i fanatykom. Jeśli czegoś nie ogarniamy, to kataklizmów, na które nie wynaleziono odpowiednich technologii. Na wszystko inne jest sposób – Catty Noir albo Pinki Pie te sposoby znają. Pora na Antka i Tomka!

30-09-2016

Wrocławski Teatr Lalek
Antek Maśląkowski, Tomasz Maśląkowski
Prosta historia
reżyseria: Tomasz Maśląkowski, Radosław Kasiukiewicz
scenografia: Mateusz Stępiak
muzyka: Grzegorz Mazoń
obsada: Radosław Kasiukiewicz, Tomasz Maśląkowski
premiera: 18.09.2016

TAGI: [Tomasz Maśląkowski](#), [Radosław Kasiukiewicz](#), [Wrocław](#), [Wrocławski Teatr Lalek](#)

SKOMENTUJ

Autor lub [zaloguj się](#)

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:
siedem minus cztery jako liczbę:



KOMENTARZE (3)

- Rodziec** | 2016-12-18 16:25:52 [Cytuj](#)
- Spektakl "Prosta historia z Mikołajem" to skandal. Przedstawienie jest rzekomo dla dzieci 4+ a tytuł sugeruje że będzie to miła świąteczna opowieść. Tymczasem 3/4 czasu na scenie są ciemne sceny z płaczącym ludzikiem i złowrogą muzyką. Dzieci się boją. Rozumiem że spektakl pokazuje uczucia dziecka które jest zagubione i jego odczucia podczas rozvodu rodziców ale napewno nie jest to odpowiedzialna forma dla 4 letnich dzieci. Potwory , ryki , lacp , las, ciemność itd ...Na koniec wychodzi lalkowy mikołaj i sugeruje dzieciom że mikołaj nie istnieje.... To powinno być dla dzieci 10+ a nie 4+ Teatr powinien mieć więcej wyczucia i taktu. Z jednej strony przedstawienie może być pretekstem do rozmowy z dzieckiem o uczuciach i emocjach ale napewno nie dla takich maluchów.
- L. Pułka** | 2016-10-02 08:46:38 [Cytuj](#)
- Iksów nie kocham, przykro mi. Trochę odwagi proszę.
- XOX** | 2016-10-01 00:50:58 [Cytuj](#)
- Belkot panie kochany, znów Pan niczego nie pojal... A szkoda. Nawet popisywanie się znajomością telewizji dla najmłodszych nie do końca wyszło... A może chciałby Pan o tym porozmawiac....?

POWIĄZANE TEATRY

[Wrocławski Teatr Lalek](#)

PRZECZYTAJ TEŻ

[Magda Piekarska](#)
[Isaura. Historia przemocy](#)[Janusz Majcherek](#)
[Szczęśliwe dni: 2 grudnia](#)[Magda Piekarska](#)
[Modrzejewska pod napięciem](#)[Miroslaw Kocur](#)
[Łebasy, czyli skazani na siebie](#)[Magda Piekarska](#)
[Ewy, córki Fridy](#)[Magda Piekarska](#)
[Modrzejewska w zawieszaniu](#)

KALENDARIUM

[26](#)
[IV](#)
[2024](#)
[Łódzkie Spotkania Baletowe](#)
[XXVII edycja](#)

BĄDZ NABIEŻĄCO

